

Aisha, Rozkmiń co dalej.

1.

Dzień świętego Walentego niby to coś jest miłego,
zapierdalas z prezentami pluszakami dziś do niego.

A on w ciebie wbija i tak konkretnie bez napinki
kumplom swoim mówi ja pierdole walentynki.

Niby fajny dzień bo na cześć jest miłości,
ale jak to sprawdzasz za grosz w tym namiętności.
wasze pierwsze walentynki, pamiętasz jak to było,
wtedy wami rządziła prawdziwa miłość.

Z roku na rok tylko gorzej a ty co raz głośniej krzyczysz pomóż mi Boże
Ale co on ci pomoże, w czym ci ulży co naprawi?

Przecież to nie jego wina, to twój men się tobą bawi,
obiecuje że się zmieni, wasze stosunki naprawi,

twoje serce smutkiem co raz bardziej tylko krwawi,
pamiętaj że ten track nie jest o miłości,
jest w nim zero namiętności w moich słowach pełno złości,
w moim sercu ból zagościł nie ma grama w nim radości.

Słowa te, choć gorzkie są prawdziwe o tym wiedz.

I tylko dziś ten tekst może naprawi to co między nami psuje się.

Sama nie wiem czy w to wierzyć, czy na prawdę ci zależy, czy chcesz ze mną być na wieki
Powiedz prawdę... zanim zamknę swe powieki.

Ref.

Teraz rozkmiń co ty czujesz jak jak się przy mnie zachowujesz,
masz 21 lat i przed sobą życia szmat.

Oceń ile jesteś wart.

Co dziś możesz mi ty dać.

Ile czasu masz już dla mnie proszę ciebie teraz skarbie

Popatrz na mnie.

2.

Mówisz że ci na mnie tak zależy boje się ci zacząć wierzyć.

Nie wiem ile jest w tym prawdy boje się twojej pogardy.

Mego serca chcesz przyjąć warty nie pokażą tego karty.

Nasza Miłość to nie żarty jak chcesz to grajmy na fanty.

Ty mi serce ja ci dusze.

Kogoś kochać przecież musze.

Nie wiem jakie to ma znaczenie, ale teraz skarbie

chce przytulic się do ciebie...

Dzisiaj przy tobie chce usnąć.

Jutro z tobą się obudzić, może to ma jakiś sens ale nie chce się tym ludzić

ale zacznę się tym trudzić gdy cie stracę,

a to jest nie uniknione boje się momentu gdy me serce znów będzie zranione

Widzę płomień może z mego serca płynie ogień

z tą miłością narastająca radością

że nie długo Cie zobaczę, gdy Cie nie ma ciągle płaczę,

swoją naiwnością gardzę, a to ty masz ta władzę

sama sobie teraz radze,

że zaufać nadszedł czas, jeśli nawet to jest błąd bo odejdę potem w ką

to będę mieć w pamięci chwile i resztę życia nimi sobie umilę

Ref.

Teraz rozkmiń co ty czujesz jak jak się przy mnie zachowujesz,
masz 21 lat i przed sobą życia szmat.

Oceń ile jesteś wart.

Co dziś możesz mi ty dać.

Ile czasu masz już dla mnie proszę ciebie teraz skarbie

Popatrz na mnie.